Z NIEPOKALANĄ

GORLICENSES VIRGINI DEIPARAE

Nr 2/ 310 Parafia Narodzenia Najśw. Maryi Panny w Gorlicach – luty 2022

Temat numeru: zdrowie duszy i ciała

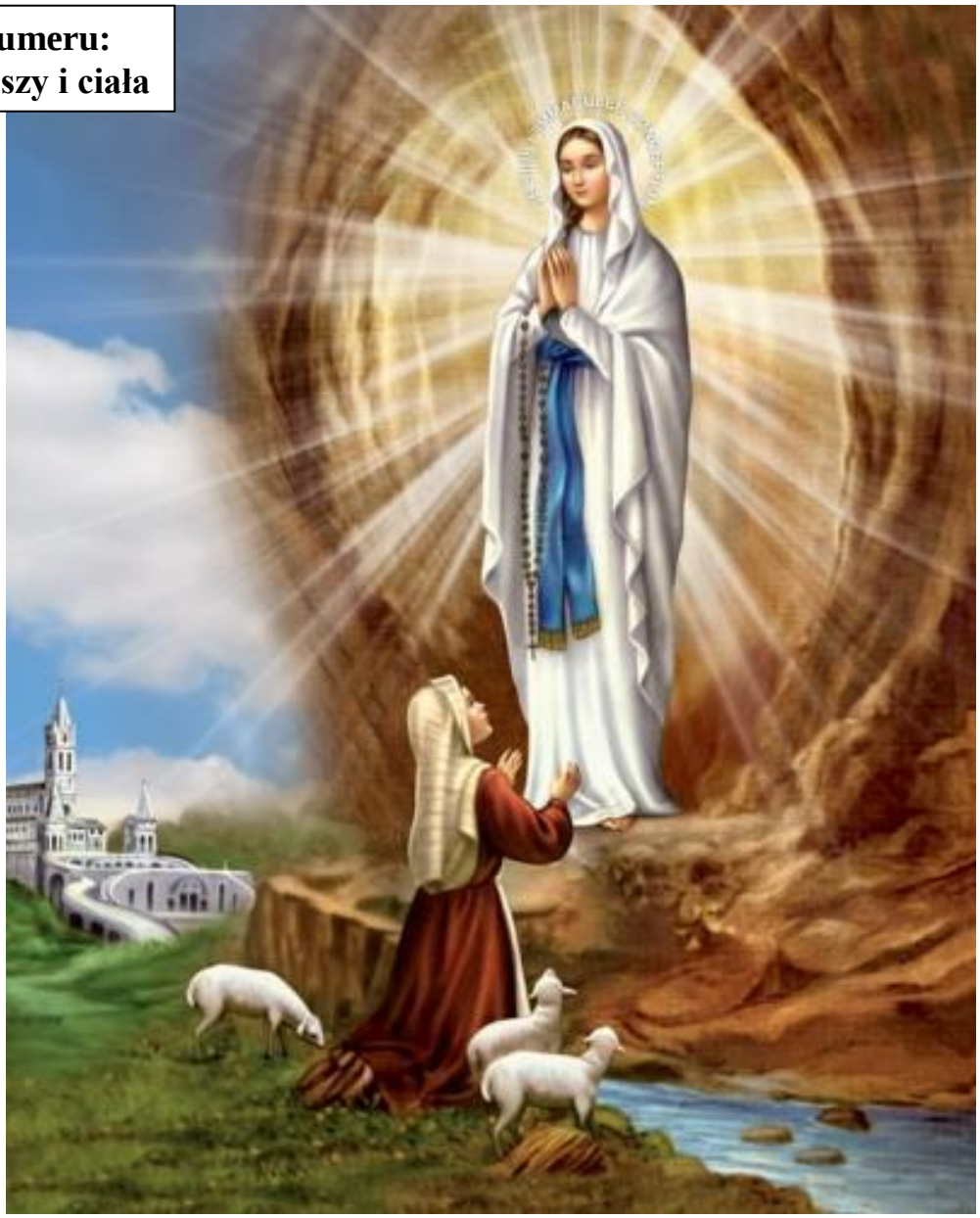

Modlitwa o zdrowie duszy i ciała

Daj, prosimy Cię Boże, abyśmy my słudzy Twoi, mogli cieszyć się nieustającym zdrowiem duszy i ciała oraz abyśmy przez chwalebne wstawiennictwo NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY, zawsze Dziewicy, wybawieni zostali od doczesnych utrapień i obdarzeni zostali wieczną radością. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen

Czym jest dusza nieśmiertelna?

Kościół katolicki naucza, że każda dusza jest bezpośrednio stworzona przez Boga, nie jest ona produktem rodziców. Dusza jest nieśmiertelna, nie ginie więc po jej oddzieleniu się od ciała w chwili śmierci i połączy się na nowo z ciałem w chwili ostatecznego zmartwychwstania. **Dusza więc jest tym, co jest w nas wieczne, co nigdy nie umiera i co jest zawsze w bezpośredniej łączności z Bogiem, jest Jego częścią.**

Każdy człowiek ma nieśmiertelną ludzką duszę, *„bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności*" (Mdr 2,23). To dzięki swojej duszy *„człowiek jest w świecie objawieniem Boga, znakiem Jego obecności, śladem Jego chwały* (por. Rdz 1,26–27; Ps 8,6)" (*Evangelium vitae,* 34). Każdy człowiek ma nieśmiertelną duszę, dzięki której jest istotą rozumną i wolną, otwartą na prawdę, miłość, dobro i piękno, a także posiada sumienie i zmysł moralny pozwalający odróżniać dobro od zła.
34). Jaśnieje w nim odblask rzeczywistości samego Boga, zalążek wieczności, który *„nie może być sprowadzany do samej tylko materii"* (*Gaudium et spes*, 18). Kiedy mówimy o nieśmiertelnej ludzkiej duszy, to dotykamy tajemnicy ludzkiego „ja" z jego samoświadomością, wolnością, myśleniem, miłością, wyobraźnią i kreatywnością.

Pojęcie "dusza" często oznacza w Piśmie świętym życie ludzkie lub całą osobę ludzką. Oznacza także to wszystko, co w człowieku jest najbardziej wewnętrzne i najwartościowsze; to co sprawia, że człowiek jest w sposób najbardziej szczególny obrazem Boga: "dusza" oznacza zasadę duchową w człowieku.
Jedność ciała i duszy jest tak głęboka, że można uważać duszę za "formę" ciała; oznacza to, że dzięki duszy duchowej ciało utworzone z materii jest ciałem żywym i ludzkim; duch i materia w człowieku nie są dwiema połączonymi naturami, ale ich zjednoczenie tworzy jedną naturę (KKK 363).
Pomimo tej jedności – jak uczy Kościół – dusza może oddzielić się od ciała i istnieć bez niego. Katechizm Kościoła Katolickiego wyraźnie przypomina prawdę o oddzieleniu się duszy od ciała w chwili śmierci.
NIEŚMIERTELNA DUSZA JEST FORMĄ CIAŁA, LECZ MOŻE SAMODZIELNIE ISTNIEĆ BEZ NIEGO

Jak dbać o duszę? To bardzo interesujące pytanie. Szczególnie we współczesnym świecie – opanowanym przez wieczny wyścig ku lepszej przyszłości. Niestety wielu ludzi całkowicie oddziela kwestie rozwoju duchowego od codziennego życia. Jakby te dwa zagadnienia nie miały ze sobą nic wspólnego. Najważniejsze to mieć świadomość, że istniejemy nie tylko w wymiarze fizycznym, ale także (a przede wszystkim) w duchowym.
Trudno dbać o swoją duszę, kiedy w ogóle nie uznaje się jej istnienia. Kiedy uważasz za rzeczywiste tylko to, co dla ciebie widzialne i namacalne, a resztę kategorycznie negujesz. Może nawet patrzysz z wyższością i politowaniem na tych, którzy wierzą w to, co naukowo potwierdzić się nie da?
Jeżeli jesteś wierzący pielęgnuj więź z Bogiem. Chrześcijanin posiadający duszę to człowiek wierny Bogu i Jego przykazaniom, które są radykalne i należy je realizować.

Jako lekarz wielokrotnie doświadczyłam, że ludzie wierzący, którzy dbają o duszę, która jest zawsze w bezpośredniej łączności z Bogiem odnajdują drogę do zdrowia i spokoju, nawet w sytuacjach bardzo trudnych. **Żyć zdrowo to uwzględniać potrzeby zarówno duszy jak i ciała, budować pozytywne relacje z ludźmi i korzystać z daru modlitwy.**

Podam przykłady: Pani Profesor Półtawska przeżyła obóz koncetracyjny w Ravenbruck, obciążona jest wieloma chorobami a w listopadzie 2021 roku skończyła 100 lat. Jest osobą głębokiej wiary. Wielokrotnie doświadczyliśmy tego, jak przyjeżdżała do Gorlic, że mimo wielu dolegliwości i wieku podeszłego codziennie uczestniczyła we Mszy świętej a nawet powracając do Krakowa po bardzo pracowitym dniu szła na Mszę świętą o godzinie 21.00. Zapytana o przepis na długie życie odpowiadała: *nie myśleć o chorobach i śmierci a żyć więzią z Panem Bogiem. Pan Bóg jest Dawcą Życia i Śmierci, a człowiek umiera w momencie najbardziej korzystnym.* Również pracując w szpitalu wielokrotnie byłam świadkiem osób umierających, które nie myślały o ciele tylko o duszy. Mówiły np. proszę się modlić o godną śmierć dla mnie, żebym z powodu choroby nieświadomie nie obraziła Pana Boga.

Marta Przewor

Refleksje przed XXX Światowym Dniem Chorego

„ *Bądźcie miłosierni, jak Ojciec Wasz jest miłosierny”* (Łk 6, 36)

Ojciec Święty Franciszek te słowa z Ewangelii św. Łukasza uczynił mottem XXX Światowego Dnia Chorego, który przeżywany jest w Kościele z inicjatywy Świętego Jana Pawła II. To właśnie on, św. Jan Paweł II, wybrał dzień objawień Matki Bożej w Lourdes -11 lutego – i każdego roku celebrujemy to święto. Słowa orędzia papieża Franciszka skierowane są do chorych i do pracowników Służby Zdrowia.

Posługa duszpasterska kapelana wśród chorych i pracowników Szpitala Specjalistycznego w Gorlicach realizuje się jako kapłańska troska o życie duchowe i religijne tych, którzy potrzebują pomocy medycznej i trafiają na stacjonarne leczenie. Czas pobytu w szpitalu wypełniony jest badaniami, terapią, zabiegami. Człowiek chory, przebywający w szpitalu, doświadcza szczególnego czasu. Stres, obawa o zdrowie i życie, rodzą wówczas zasadnicze refleksje o istotnych sprawach. Te sprawy to nie tylko te, które zamykają się w przestrzeni przeżywania aktualnego stanu choroby i spraw medycznych, ale dotykają głębszych pokładów ludzkiej egzystencji takich jak religia, sens cierpienia, zbawienie...

Samotność w cierpieniu jest doświadczeniem szczególnym. Głębokie, duchowe refleksje może wywoływać u pacjentów obecność kapelana w szpitalu. Kapelan bowiem ze swoją posługą jest dla jednych radosną okazją do kontynuowania relacji z Bogiem w sakramentach (spowiedź, Komunia Święta, Namaszczenie Chorych) lub czasem obudzeniem wyrzutów sumienia z powodu zaniedbań w dziedzinie religijności. Można wówczas odnowić swoje życie religijne, ale te wyrzuty sumienia uzewnętrzniają się czasem agresją skierowaną w stronę kapelana.

Część społeczeństwa, patrząc na życie wyłącznie w kategorii biznesu, zastanawia się, czy kapelani w szpitalach są potrzebni. W czasach, gdy współczesnej terapii służą najnowsze zdobycze techniki, dla medycyny, wydawałoby się, nie ma rzeczy niemożliwych, a w pędzie życia na kontakt z Bogiem zwykle nie ma zbyt wiele czasu. Rozmowy z lekarzami, personelem pomocniczym, a także z chorymi, często o różnym światopoglądzie, dowodzą, że kapelani w szpitalach nie tylko są potrzebni, ale w wielu przypadkach wręcz konieczni. Czas epidemii pokazał jak bardzo człowiek chory pozostaje wyizolowany i samotny. Nie ma kontaktu z rodziną i bliskimi. Doświadcza braku obecności, braku relacji. Pozostaje pustka i wewnętrzny bunt nad swoją bezsilnością. Jakże wtedy chce się z kimś porozmawiać, komuś wyżalić, usłyszeć słowa otuchy i zrozumienia. Pomimo tego, że stan psychiczny pacjenta ma ogromny wpływ na przebieg leczenia, lekarze i pielęgniarki nie zawsze mają czas, siły, a nawet cierpliwość do tego rodzaju terapii. Praca na oddziale covidowym szczególnie pokazuje te trudności. Tu właśnie wkracza kapelan. Podczas codziennych odwiedzin w salach i na oddziałach niesie ze sobą Jezusa, spokój i otuchę. Jest czas na szczerą, dyskretną rozmowę, udzieli sakramentów św., zaproponuje pojednanie z Bogiem i bliźnimi, nigdy się nie narzuca, dyskretnie zachęca, wyjaśnia, umożliwia, proponuje... Może niech będzie potrzebną informacją ta, że w roku kapelan szpitala udzielił ok 2 tysiące razy Sakramentu Namaszczenia Chorych. Doświadczeni lekarze szczególnie podkreślają rolę księży w mobilizowaniu pacjentów do życia i przywracaniu im nadziei. Dowiedziono, że gdy człowiek jest wewnętrznie spokojny, duchowo mocny, łatwiej powraca do zdrowia, mobilizując organizm do walki z chorobą.

Kapelan szpitala realizuje swoją posługę w całej rzeczywistości Kościoła. Zawsze w łączności z duszpasterstwem holistycznym obejmującym pełną rzeczywistość człowieka. Celem jest doprowadzenie człowieka do relacji z Bogiem. W szpitalu dla pacjenta jest szczególne miejsce i czas, aby to owocnie zrealizować dla dobra duchowego i naturalnego.

Posługuję w Szpitalu w Gorlicach, realizując swoje kapłaństwo wśród chorych i pracowników Służby Zdrowia. Wchodzę w 25 rok kapelańskiej posługi w Szpitalu. Odczytuję ciągle aktualny sens trwania w tej służbie. Zmieniają się czasy, wydarzenia, okoliczności.... **Człowiek jednak pozostaje zawsze taki sam. Poszukuje czegoś więcej od tego, aby dobrze zjeść, wyspać się i zabawić... Potrzebuje funkcjonować w harmonii ducha i ciała.** Potrzebuje realnie doświadczyć sensu życia, pracy, cierpienia, miłości, prawdy. Droga szczerych poszukiwań doprowadzi go do Boga. Kapelan szpitala chce pomagać w tej drodze.

Proszę serdecznie o modlitwę w intencji chorych i pracowników Służby Zdrowia.

ks. Andrzej Kluz
– kapelan Szpitala w Gorlicach

„Idź twoja wiara cię uzdrowiła”

Tak jak zawsze będę bazowała na mojej relacji z Bogiem – Słowie Bożym, moich doświadczeniach oraz przemyśleniach. A więc rozpocznę od przemyśleń i analiz, ponieważ od ponad roku nie słucham prawie żadnych wiadomości. **Czym się bowiem karmimy – tym żyjemy.** I nie chodzi mi tutaj o pożywienie dla ciała, chociaż działa w podobny sposób. Jeśli wokół słyszymy tylko narzekanie, straszenie, to rodzi się w nas niepokój, chaos, strach, który prowadzi do depresji, a jednocześnie rzutuje na obniżenie odporności fizycznej i w związku z tym jesteśmy bardziej podatni na różnego rodzaju infekcje i choroby. Staram się nie poruszać drażliwych tematów w relacjach z innymi, ponieważ pragnę siać wokół miłość i pokój. Jednak coraz częściej jestem atakowana i uważana za gorszą bo… np. niezaszczepiona. A przecież nawet Bóg nas nie ogranicza, tylko daje wolną wolę pomimo, iż jest Panem świata. Ale wracając do szczepień i zdrowia fizyczno-duchowego nawiążę do mojej wady serca. Zaraz po urodzeniu zdiagnozowano, że jest to ciężka wada i w związku z tym istnieją przeciwskazania do jakichkolwiek szczepień. Ponieważ są one większym zagrożeniem dla mojego życia niż choroby przeciwko którym szczepi się dzieci. Na niektóre z nich zachorowałam. Jak np. koklusz, ale Bóg czuwał i nadal czuwa. Podczas ostatniego pobytu na oddziale rehabilitacji wspierałam i pomagałam innych chorych. Bowiem wielu z nich miało bardzo **poważne problemy zdrowotne**.

Pewnego dnia okazało się, że wielu pacjentów jest chorych na koronawirusa. W trzyosobowej sali, w której leżałam tylko ja byłam zdrowa. Jak to możliwe? Ja wiem, że to Bóg czuwał. Jakiś czas temu jeden z moich lekarzy powiedział, że: *„jestem podeptanym kwiatkiem* (wówczas nie wiedziałam jeszcze, że stokrotką), *który się ocknął i na siłę żyje”,* a drugi z lekarzy dodał „*nad tobą musi ktoś czuwać, bo po ludzku patrząc, to nie jest możliwe”*. I czuwa nadal, a ja wierzę i wiem, że tak jest. A wiara czyni cuda. Widzimy to niejednokrotnie na kartach Pisma św. chociażby wiara niewidomego z Jerycha: ”*Gdy Jezus wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha niewidomy żebrak Bartymeusz siedział przy drodze. A słysząc, że to Jezus z Nazaretu zaczął wołać: „Jezusie synu Dawida ulituj się nade mną”. Wielu nastawało na niego żeby umilkł, lecz on jeszcze głośniej wołał. Jezus przystanął i rzekł: ”zawołajcie go”. I przywołali niewidomego mówiąc: ”bądź dobrej myśli wstań woła cię” on zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się na nogi i poszedł do Jezusa. A Jezus przemówił do niego: ”Co chcesz abym ci uczynił?” Rabbuni żebym przejrzał ”Jezus mu rzekł: „Idź twoja wiara cię uzdrowiła.” Natychmiast przejrzał i szedł za nim drogą.”* Nieprzypadkowo wybrałam ten fragment Pisma św. Chcę bowiem nadmienić, że mam niewidomą koleżankę. Co prawda nie przejrzała pomimo swojej wiary, ale znakomicie odnajduje się w ciemności swojego życia. Jej światłem jest Jezus. Pomimo swojej niepełnosprawności ukończyła studia. W domu rodzinnym nie mogła pozostać, ponieważ ograniczało to jej samodzielność. Wyjechała do Krakowa. Mieszka sama, znakomicie sobie radzi. Pracuje w szkole dla niewidomych i niedowidzących jako nauczycielka. Sama dojeżdża do szkoły. W drodze nie raz napotyka na trudności, czasem złośliwości. Ale pomimo wszystko nie poddaje się. Kiedy ostatnim razem byłam u niej zaprowadziłam Bożenkę do apteki. Zaczekałam w przedsionku. Pani farmaceutka zapytała: *”Dzisiaj pani jest bez laski*?” Bożenka odpowiedziała: „*Dzisiaj moja laska czeka w przedsionku.”* Napisałam o tym aby pokazać, że można cieszyć się życiem pomimo niepełnosprawności. Na koniec podam jeszcze jeden przykład z życia pewnej znajomej osoby. Ten kolega prawdopodobnie od zawsze żył daleko od Boga. Twierdził, że wierzy w Boga, ale do kościoła nie chodzi. Żyje w związku niesakramentalnym pomimo, iż nie ma przeszkód do zawarcia go. Bolało mnie to. Od chwili kiedy go poznałam modliłam się o to, aby zmienił swoje życie. I chyba właśnie zaczął zmieniać. Przed Świętami dostał udaru. Dzięki temu spotkał księdza kapelana na drodze swojego życia. Wierzę w to, że ta choroba zbliży go do Boga. Czasem Bóg dopuszcza po ludzku patrząc cierpienie, aby wyprowadzić z niego dobro. Nie tak dawno wspomniałam najbliższej mi osobie, że jestem wdzięczna Bogu za chorobę, bo dzięki niej może jestem bardziej wrażliwa, a poza tym poznałam wiele wspaniałych osób, których nie poznałabym gdyby nie choroba. Myślę w tej chwili również o Pani Marcie Przewor. Dziękuję.

Wiesia Mruk

UZDROWIENIE DUSZY I CIAŁA

Czy pamiętamy w dzisiejszym świecie, że człowiek jest jednością psychofizyczną z nieśmiertelną duszą? W dzisiejszym świecie bardzo dba się o zdrowie ciała, o jego wygląd, o sprawność, o życie higieniczne. Wszyscy doradzają nam, jak mamy postępować, by ustrzec się od różnych chorób. Gonimy za dobrobytem, pracujemy na dwóch etatach. Nie mamy czasu dla siebie ani dla naszych bliskich. Brak czasu dla naszych dzieci, zastępujemy kolejnym prezentem komputerem, komórką i często nie sprawdzamy w jaki sposób nasza pociecha korzysta z nich.

W tym zabieganiu, w trosce o lepsze jutro nie ma czasu na wspólną modlitwę, zapominamy o rozmowach w rodzinie, o trosce o rozwój duchowy życia rodzinnego. O byciu z sobą, a nie obok siebie. **Choroba ducha w rodzinie , jest wtedy gdy poszczególni członkowie czują się w tej rodzinie samotni, niezrozumiani**. Kiedy dostrzeżemy, że w naszej rodzinie dzieje się coś złego, a jesteśmy ludźmi wierzącymi, to gdzie szukamy pomocy? Czy potrafimy tak jak nasi ojcowie przez całe wieki upaść na kolana i błagać Miłosierdzia Bożego o uzdrowienie duszy i ciała. Odpowiedzmy sobie jak często szukamy pojednania z Bogiem, przy kratkach konfesjonału. Jaką radość i ulgę daje dobra szczera spowiedź odbyta po latach lub spowiedź z całego życia – niejedna taka osoba mówi, że czuje jakby się na nowo narodziła, albo wróciła z dalekiej podróży.

Mając w rodzinie ciężko chorego, nie zwlekajmy, nie bójmy się spytać czy chce przyjąć sakrament chorych, bo często jest tak (z mojego doświadczenia), że chory boi się poprosić, a domownicy boją się spytać. Sakrament chorych ma ogromne znaczenie, bo ma nas doprowadzić do zjednoczenia z Chrystusem, z Jego cierpieniem. W czasie udzielania sakramentu chorych kapłan namaszcza czoło i ręce chorego, i powierza go Bogu prosząc, by wspomógł go łaską Ducha Swiętego odpuścił mu grzechy i w swym miłosierdziu podźwignął z choroby .

Dzisiaj w dobie epidemii, pozwólmy naszym bliskim odejść do domu Ojca w otoczeniu rodziny, **nie zapominajmy o modlitwie i Gromnicy,** której światło poprowadzi jego duszę przed tron Boży. Drugim takim ważnym światłem, to świece z Róży Żywego Różańca zapalone na Mszy pogrzebowej, bo świadczą przed tronem Bożym, że jest to dusza Maryjna.

Od kiedy dbamy o zdrowie duchowe człowieka ? Od momentu, w którym dowiadujemy się, że w naszej rodzinie poczęło się dziecko, polecamy je opiece Bożej, kiedy prosimy o chrzest dla naszego dziecka, kiedy prowadzimy je do kościoła, kiedy dbamy o wychowanie religijne i kiedy jesteśmy przykładem wiary i modlitwy dla naszych dzieci. O zdrowie duchowe dbajmy nieprzerwanie – przez całe życie ziemskie.

Janina Załęska

ŚWIECA GROMNICZNA

Mam być jak świeca gromniczna …
Święcona przed ołtarzem
niczyją nie jest własnością
Panu złożona w darze

Pali się równym płomieniem
i spala się powoli
i wciąż mi przypomina,
że życie – czasem boli

Że w duszy musi być światłość
co własne ja wypala
co Panu świeci na chwałę
a wosk mej duszy spala

I tak jak świeca maleje
a potem sama znika
tak człowiek- co dzień jest mniejszy
gdy miłość go przenika

A kiedy świeca umiera
płomień się jeszcze pali
by przejść na swą wieczność radosną
co czeka go w oddali

Siostra Teresa Sułkowska od Ducha Swiętego
Urszulanka Serca Jezusa Konającego

INTENCJE RÓŻAŃCOWE

Intencja parafialna: O ducha jedności i pokoju w naszych rodzinach

Intencja papieska: Módlmy się w intencji zakonnic i innych kobiet konsekrowanych - dziękując im za ich misję i odwagę - aby nadal odkrywały nowe odpowiedzi w obliczu wyzwań naszych czasów.

Z PARAFIALNEJ AMBONY

Siostry i bracia, kochani parafianie, mili goście, zgromadzeni na Noworocznej Mszy świętej. Dzisiejsza uroczystość należy do świąt nakazanych. Święto nakazane jest to święto zawarte w tabeli świąt nakazanych. Jednak nie to będzie motywem dzisiejszego kazania.

Na dwóch aspektach pragnę skupić się. Po pierwsze; składamy sobie życzenia, rozpoczął się nowy rok, coś się zakończyło, a nowe rozpoczęło. Życzenia; najczęściej zdrowia, szczęścia, pomyślności, a posłuchajmy jak w innej perspektywie widzi to Boże słowo. **Niech cię Pan błogosławi i strzeże, niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą.** Czujemy różnice wagi pomiędzy zdrowia, szczęścia, pomyślności a **niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy pokojem.** Naprawdę słowo ma moc. Bóg stworzył słowem świat, Syn Boży jest jednorodzonym słowem Ojca. Uważajmy jak się wyrażamy, co mówimy jeden do drugiego. Jeżeli w domu są przekleństwa i wulgaryzmy to tam będzie śmierć i choroba. **Uczono mnie, że wulgaryzmy są językiem diabła.** Jeżeli więc ktoś często używa słów nieparlamentarnych, niecenzuralnych, ten otrzyma to co tak często wzywa, przekleństwo spadnie na jego głowę, a nie daj Boże jak przeklina lub jest wulgarny względem współmałżonka, dzieci, pracowników, podwładnych. **Tak mu się stanie, ściągnie na nich nieszczęście, i na własną głowę**. **Mów do drugiego, niech cię Pan błogosławi i strzeże**. A jeżeli się wstydzimy takich życzeń złożyć, to w myśli komuś błogosław. Szczególnie zalecam tym którzy są uzależnieni od wulgaryzmów. Niektórzy, szczególnie mężczyźni mają z tym problem. Niech znają konsekwencje takich słów, że im się nie będzie układać w życiu, domowi ani tym rodzinom, gdzie ktoś „soczysty" język stosuje. **Niech cię Pan błogosławi i strzeże –** to są słowa, które Bóg teraz na twoje serce i na twoje życie nakłada. **Niech będzie rozpromienione oblicze Boże nad tobą, niech w twym życiu, w twojej rodzinie i pracy pokój zapanuje**. Taki język słyszysz, takich słów używaj.

Druga część kazania będzie dotyczyć stricte dzisiejszej uroczystości, **Świętej Bożej Rodzicielki Maryi**. Maryja Bogurodzica, dziewica która porodziła syna, poczęła z Ducha Świętego. Występuje nieprzetłumaczalne słowo na język polski. Tłumacze próbują powiedzieć zacieniona Duchem Świętym. Bez udziału mężczyzny poczęła syna. Syn więc jej ma dwie natury, po matce ludzką a po Duchu Świętym Boską, stąd **Pan Jezus Chrystus jest Bogiem, człowiekiem**. Celebrujemy więc u początku nowego czasu tajemnice Bożego macierzyństwa. Jak bardzo kościół, tej tajemnicy rangę nadaje. Tu proszę się głęboko zastanowić, ogólnie macierzyństwu, a przy okazji każdej kobiecie, skoro u bram, u wrót całego roku, wszystkich 365 dni podaje uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi. Jak bardzo Bóg pragnie byśmy celebrowali i zastanowili się nad tym że Maryja jest matką Pana Jezusa Chrystusa. Nie popełniamy bałwochwalstwa oddając cześć Maryi, która nie jest przecież Bogiem. Jedynie jest dla nas wzorem pobożności i miłości do Chrystusa. I tak jak ona kochała Jezusa, (chociaż jest to niedościgniony wzór), tak i my pragniemy wzbudzić w naszym sercu uczucia najgłębszej, najżywszej, twórczej, płodnej miłości względem Boga. Czy więc miłość do Boga w twoim życiu wydaje owoce, jakie one są? **Czy może jedynie jest to maska, płaszcz, ubranie, które zaraz się zdejmuje po wyjściu z tych świętych murów.** Całe życie Maryi skoncentrowane wokół osoby Pana Jezusa Chrystusa, jej cześć, chwała, to co najważniejsze w jej życiu jest skoncentrowane wokół osoby Boga. Więc najgłębszym rdzeniem życia wokół którego powinieneś się gromadzić, jest Bóg, jest osoba Chrystusa.

Gdy więc będziemy borykać się w tym roku z różnymi problemami, (różne przygody nam się zapewne przytrafią, pozytywne i negatywne) **– bo trzeba popatrzeć na życie z dystansem, a przede wszystkim postawić w centrum Boga.** Wszystko w tym świetle rozważać, w relacji do osoby Chrystusa. Wtedy też wszystkie nasze szczęścia i nieszczęścia nabiorą innego smaku, innej wartości. Jakżebym pragnął, by każdy z nas – tak jak Maryja – miał w sercu Boga i tym Bogiem dzielił się z innymi. Amen.

Kazanie Ks. Wojciecha Mazurka
1 styczeń 2022

Światowy Dzień Życia Konsekrowanego

2 lutego obchodzimy *XXV Światowy Dzień Życia Konsekrowanego*. Jest to wezwanie do dziękczynienia za wielorakie dary i charyzmaty, którymi Trójjedyny Bóg ubogaca Kościół Św.

Zgromadzenie Sióstr Felicjanek wyrosło na polskiej ziemi w połowie XIX wieku na gruncie przemian społeczno – narodowo – religijnych. **Błogosławiona Maria Angela Truszkowska** otrzymała od Boga szczególny dar, w którym wiernie odczytywała znaki czasu. Bezgraniczna miłość Boga i bliźniego pozwalała Jej otworzyć serce i stworzyć dom dla sierot i opuszczonych kobiet, a gdy trzeba było poszerzać kręgi działania – by świadczyć miłosierdzie – nawet wrogom Ojczyzny. W ślad za nią poszło wiele młodych i utalentowanych kobiet, które pociągał przykład i poświęcenie w służbie dla Boga, Kościoła i Polski nękanej przez zaborców.

Jako felicjańska wspólnota zostałałyśmy wkorzenione w gorlicką ziemię już w 1898 roku. W duchu wdzięczności wspominamy Ks. Proboszcza Marcelego Żabickiego, władze miasta, członków *Towarzystwa Ochronki dla małych dzieci* oraz darczyńców, którzy usilnie zabiegali o przygotowanie domu dla sióstr i powierzenie ich opiece najmłodszych.

Ochronka od początku swego istnienia gromadziła zastępy dzieci. Siostry Felicjanki dzieliły się także swoją wiarą z członkami różnych stowarzyszeń. Troszczyły się o parafialną świątynię, odwiedzały chorych i ubogich. W czasie kolejnych wojen musiały przerwać swą działalność, ale gdy tylko było to możliwe wznawiały posługę. Od roku 1962 siostry zostały odsunięte od pracy z dziećmi w przedszkolu, wówczas w większym wymiarze włączyły się w życie parafialne. Obecnie nadal służymy dzieciom i staramy się wspierać rodziny w procesie wychowania oraz podejmujemy różne zadania w Parafii.

W tym szczególnym dla nas dniu ośmielamy się zaprosić GORLICKICH PARAFIAN do włączenia się w nasze dziękczynienie i uwielbienie Boga za wielkie rzeczy, które nieustannie czyni. Jako felicjańska wspólnota dziękujemy Bogu za wszystkich, których powierzył naszej pieczy. Wdzięczną modlitwą otaczamy Rodzinę Parafialną i jej Pasterzy oraz tych, którzy ofiarnie wspierają nasze apostolskie działania podejmowane w myśl hasła, które przyświeca Felicjankom; ***Wszystko przez Serce Maryi na cześć Przenajświętszego Sakramentu.***

Dziękujemy za rodziny, które dopomagały swym dzieciom wzrastać w wierze i odczytać Boże wezwanie do pójścia za głosem powołania do wyłącznej służby Bogu w życiu zakonnym, także w naszym zgromadzeniu. Dziękujemy wszystkim, a zwłaszcza chorym i cierpiącym, którzy modlą się, by nie zabrakło serc ofiarnych i wielkodusznych, gotowych iść pod prąd współczesnym ideologiom i trendom.

Dziękując Bogu i Wam Gorliczanie, przepraszamy, za sytuacje, w których po ludzku zawiodłyśmy brakiem czytelnego świadectwa naszego życia. Prosimy o modlitwę, byśmy jak wskazywała bł. Angela; *nad ojca, nad matkę, nad wszystko na świecie ukochały wolę Bożą*, a *Najświętszy Sakrament był dla nas największą łaską, bo w Nim jest Dawca wszelkich darów i Źrodło, z którego płyną wszystkie inne łaski.*

Niech zabrzmi radosne *MAGNIFICAT* za wielkie rzeczy, które w naszych sercach czyni Pan. Maryja w tajemnicy Ofiarowania Chrystusa w świątyni niech uprasza potrzebne łaski do wypełniania zadań wypływających z powołania, którym Bóg obdarza każdego człowieka, a światło gromnicy rozświetla nasze drogi i wiedzie do pełnej szczęśliwości.

Siostry Felicjanki
Gorlickiej Wspólnoty

ŻYCZENIA

Z okazji Dnia Życia Konsekrowanego życzymy wszystkim osobom konsekrowanym, a szczególnie naszym SIOSTROM FELICJANKOM, aby w bliskości z Jezusem i z ludźmi odnajdowali sens swojego życia i powołania.

Niech misją każdej z Was będzie rozsiewanie radości, wynikającej z faktu bycia kochanym i obdarzania miłością innych.

Niech radość daje świadectwo całkowitej konsekracji Bogu i bliźnim.

Redakcja

ROZWAŻANIA O ZDROWIU DUSZY I CIAŁA

Często słychać takie zdanie:
„Duch jest zdrowy w zdrowym ciele".
Czy prawdziwe to przesłanie,
kiedy w duszy grzechów wiele?

Zdrowy duch to serce wolne
od przemocy oraz złości,
serce do poświęceń zdolne
pełne wiary i miłości.

Zdrowy duch to czysta dusza,
bowiem grzech w niej nie zalega,
na podłości się porusza,
bo upadek w nich dostrzega.

Chęć do życia mają ludzie,
kiedy zdrowiem tryska ciało,
mogą nawet w znoju, trudzie
czynić rzeczy wciąż niemało.

Czasem ciało odpowiada
na niepokój wielki ducha,
gdy się w sercu kryje zdrada,
nie chce wtedy serca słuchać.

Duch niezdrowy, ciało zdrowe:
rozchodzą się zatem drogi,
myśl zaprząta ciężką głowę,
ciężko także suną nogi.

To sumienie drąży dziurę
w sercu, ale także w ciele,
ciarki oblegają skórę,
bowiem w duszy grzechów wiele.

Nawet, gdy niezdrowe ciało,
lecz dusza pachnie świeżością,
to jakby siłę czerpało
z czystości ducha z godnością.

Ryszard Boczoń

Tam, gdzie można uzdrowić duszę – Medziugorie

Na południu Europy, w Bośni i Hercegowinie znajduje się niesamowite miejsce, do którego cały czas podążają rzesze pielgrzymów. Tym miejscem jest wioska (choć właściwie obecnie to raczej miasteczko) o nazwie **Medziugorie (Medjugorie),** 25 km na południowy zachód od Mostaru, w której **24 czerwcu 1981** roku po raz pierwszy **Maryja objawiła się** sześciorgu dzieciom. Były to: Ivanka Ivanković, Mirjana Dragićević, Vicka Ivanković, Ivan Dragićević, Ivan Ivanković i Milka Pavlović, które na wzgórzu Crnica, kilkaset metrów ponad miejscem zwanym Podbrdo ujrzały młodą niewiastę z dzieckiem na ręku. Następnego dnia pierwsze czworo z nich znów poszło na to miejsce. Dołączyli do nich: Marija Pavlović i Jakov Čolo. Tak zaczęły się trwające do chwili obecnej objawienia Matki Bożej. Kościół bada te objawienia, ale na razie nie uznaje ich oficjalnie, bowiem one wciąż trwają, a wg przepisów objawienia mogą być uznane za prawdziwe dopiero po ich całkowitym ustaniu.

Wioska, położona w Hercegowinie, zamieszkała przez Chorwatów, po raz pierwszy wspominana jest w źródłach historycznych w 1599 roku. Obecna parafia została założona w 1892 roku i poświęcona Św. Jakubowi, apostołowi, patronowi pielgrzymów. Opiekę nad nią sprawują Franciszkanie.

Obecnie istniejący **kościół Św. Jakuba**, konsekrowany w 1969 r jest drugim w tym miejscu. Kościół jest sporych rozmiarów, trzynawowy. Na frontonie, ponad wejściami znajdują się trzy okna z witrażami, a po bokach dwie wieże z zegarami. Wnętrze jest proste, rzędy filarów odgradzają nawy boczne, przy ołtarzu głównym stoi figura Św. Jakuba, a w nawie prawej – figura Matki Bożej. Okna zdobią witraże. Na placu przed wejściem również znajduje się figura Maryi Królowej Pokoju, a z tyłu świątyni jest okazały ołtarz polowy otoczony rozległym placem dla pielgrzymów. W sąsiedztwie kościoła pobudowano **25 konfesjonałów**, w których księża spowiadają wiernych w różnych językach, a często są to spowiedzi z całego życia. Również na ławeczkach w pobliżu konfesjonałów można spotkać siedzących kapłanów spowiadających chętnych. Całego tego miejsca „pilnuje" **pomnik Św. Leopolda Mandicia,** patrona spowiedników. Wokół kościoła są też inne miejsca modlitwy. **Kaplica adoracji** to miejsce, gdzie można w ciszy wielbić Boga przed Najświętszym Sakramentem. Zdobią ją płaskorzeźby 5 księży męczenników za wiarę, pochodzących z tej parafii, zamordowanych pod koniec II wojny światowej. Można też modlić się przy drewnianym krzyżu i przy figurze Zmartwychwstałego Chrystusa, a także nawiedzić cmentarz, gdzie spoczywa O. Slawko Barbarić, który przez wiele lat opiekował się „widzącymi" - szóstką z Medziugorje, którym objawia się Matka Boża.

Będąc w Medziugorie nie sposób nie nawiedzić Góry Objawień – **Podbrdo,** gdzie znajduje się krzyż i figura Królowej Pokoju w miejscu objawień, oraz niebieski krzyż u podnóża. Po drodze można odmawiać Różaniec zatrzymując się przy kolejnych stacjach. Drugim wzniesieniem jest **Križewac**, na którym w 1934 roku wzniesiono betonowy krzyż o wysokości 865 cm, z napisem: *„Jezusowi Chrystusowi, Odkupicielowi rodzaju ludzkiego na znak wiary, miłości i nadziei, na pamiątkę 1900 rocznicy Męki Jezusowej”.* W cokół wmurowane są relikwie Krzyża. Na Križewac wchodzi się odprawiając Drogę Krzyżową przy kolejnych stacjach. Wielu pątników decyduje się wchodzić boso. Są też organizowane nocne pielgrzymki na Križewac. W niewielkiej odległości od krzyża znajduje się obelisk upamiętniający miejsce śmierci ojca Slawka Barbaricia, który zmarł na serce po odprawieniu Drogi Krzyżowej 24.11.2000 roku. Na Križewacu odprawia się Mszę Św. **w** święto Podwyższenia Krzyża.

Mediugorie jest światowej sławy miejscem pielgrzymkowym, porównywalnym w swej popularności do Fatimy, Lourdes, Gwadelupe czy naszej Jasnej Góry. Nawiedza to miejsce miliony pielgrzymów, świeckich i duchownych, którzy często doznają łaski nawrócenia i bywa, że po raz pierwszy od lat klękają u krat konfesjonału. EA

PODZIĘKOWANIE

Caritas nie mogłaby działać bez pomocy ludzi dobrej woli.

Osób potrzebujących jest bardzo dużo, ale osób o wielkim sercu jest jeszcze więcej. Parafialny Zespół Caritas działający przy naszej parafii, kontynuuje dzieło miłosierdzia pod przewodnictwem Księdza Proboszcza. Głównym celem PZC jest niesienie pomocy najbardziej potrzebującym seniorom, osobom niepełnosprawnym, samotnym, bezdomnym oraz ubogim – w trudnych sytuacjach życiowych. Pomoc Caritasu nie byłaby tak szeroka i możliwa, gdyby nie hojność i zaangażowanie całej wspólnoty składającej żywność do kosza w kościele i w sklepach czy składającej ofiary pieniężne. Pozyskane fundusze rozdysponowane są na zakup produktów do paczek dla chorych i samotnych seniorów, w szczególnych sytuacjach na zakup lekarstw i innej pomocy. Pragniemy bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji Akcji Boże Narodzenie 2021. Jesteśmy wdzięczni za wszelką bezinteresowną pomoc.Dziękujemy za okazaną życzliwość i za zrozumienie.Każda pomoc jest możliwa dzięki Waszej ofiarności.Realizujemy także na terenie parafii akcje:Torba Miłosierdzia, Dzień Chorgo, Dzień Ubogich, Kromka chleba dla sąsiada, Ogólnopolskie zbiórki pieniędzy do puszek.W czasie pandemii pomagamy seniorom w robieniu zakupów, kupujemy leki, czasami odwiedzamy w szpitalu. Pomagamy cały rok w zależności od potrzeb.

Jak zawsze okres przedświąteczny to dla nas czas bardzo pracowity, to okazja do wsparcia drugiego człowieka. Święta Bożego Narodzenia to święta ludzkiej dobroci.

Wszystkie otrzymane dary są dowodem życzliwości, współczucia oraz solidarności międzyludzkiej.Jesteśmy obecni w życiu tych, którzy z powodu różnych przeciwności losu cierpią, są samotni czy też doskwiera im bieda. Seniorzy to grupa społeczna otaczana szczególną troską przez Caritas. Pomoc materialna jest niezwykle ważna, ale czasem ludzie są spragnieni życzliwości i miłości a szczególnie teraz w czasach pandemii gdzie nie tak często wychodzą z domów i rzadko kto ich odwiedza. My staramy się do nich dzwonić rozmawiać a w ich głosach słychać radość a zarazem głos drżący ze wzruszenia. Nasza wspólnota parafialna kolejny raz udowodniła, **że dzielenie miłości mnoży ją wielokrotnie.** Dzięki otwartym sercom darczyńców paczki świąteczne otrzymało **200** rodzin w tym **50** osób samotnch i chorych leżących, którym Panie z Caritasu i Lektorzy dostarczyli do domów wraz z życzeniami świątecznymi napisanymi na kartkach wykonanych przez uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Stróżówce. Pomoc ta była dużym wsparciem dla chorych, gdzie były łzy radości ale przede wszystkim wiara w dobroć ludzi, którzy ofiarowali cząstkę siebie w tym szczególnym czasie. Zaangażowanie i gotowość niesienia bezinteresownej pomocy naszych wolontariuszy zasługują na najwyższe uznanie.

Wspólnie tworzymy bardziej ludzki świat! Szczególnie przed Bożym Narodzeniem stajemy się bardziej wrażliwi na potrzeby innych i chętnie śpieszymy z pomocą, wyrywamy się by pomóc, tak potrafią tylko gorliczanie a szczególnie nasi parafianie.Tegoroczna zbiórka żywności pozwoliła wzbogacić stoły wielu rodzin, którym nasza pamięć i hojne serca są szczególnie potrzebne Powyższa pomoc każdorazowo spotykała się z ogromną wdzięcznością.

Na wdzięczność zasługują wszyscy darczyńcy, którzy nie pozostali obojętni wobec osób potrzebujących pomocy. Jest to ogromne świadectwo solidarności z potrzebującymi. **Dziękujemy wszystkim, którzy pomagają nam pomagać.**

W imieniu wszystkich osób obdarowanych dziękujemy za wszystkie dary serca i okazaną pomoc

Wyrazy uznania i swoją wdzięczność wyrażamy tym, którzy włączyli się w to piękne dzieło:

1. Cukiernia„Weronika"
2. P. Janusz Pietrucha
3. P. Jerzy Wojnarski
4. Zakład Masarski Angus SJ
5. FP.H.U Angela -Męcina Państwo Piecuchowie
6. "Pod Kogutkiem"P. Czeszykowie
7. P. Edward Jamro
8. FPU Hanmart P Marta Honkowicz
9. Zakład Masarski „Szubryt"
10. .F.H.U P. Jerzy Liszka
11. Hitpol ul. 3 Maja P. Wojciech Konopka
12. .P. Wanda i Andrzej Jaklińscy
13. Drobiarz P. Wacław Krężołek
14. Hurtownia A-Zet P. Tomasz Krężołek
15. P. Wojciech Miarecki –Notariusz
16. Kancelaria Adwokacka P.Dariusz Kołotyło
17. Apteka "Pod Orłem "
18. Transhurt Państwo Siewiera.
19. Grafgor Drukarnia ul.3 Maja
20. Sklep "Gloria" P. Anna Dzwończyk
21. Sklep Wielobranżowy "Plastuś"
22. Cukiernia Italia
23. Piekarnia ul.Piekarska
24. Sklep "Magda" Rynek
25. Optyk P. Katarzyna Adamowska
26. Kwiaciarnia"Bonsai"
27. Kwiaciarnia "Róża"
28. Anonimowi ofiarodawcy.

Podziękowanie składamy również Prezesom i Właścicielom sieci sklepów, w których przeprowadzano zbiórkę żywności a także obsłudze sklepów za zrozumienie i przychylność.

1. Delikatesy "Centrum" ul. Tuwima
2.Delikatesy "Centrum" ul. Stróżowska
3."Lider Market " ul.Stróżowska
4. Sklep "Handlowiec" ul.11 Listopada
5."Biedronka"ul.Garncarska
6."Biedronka" ul. Biecka
7."Jedność" ul. 3 Maja
8."Królówka" ul. Biecka
9." Zaścianek" ul.Asnyka
10."Alma"ul.Konopnickiej
11."Stefan" ul .Hallera
12."Tęcza" ul. Mickiewicza

Wolontariusze ze szkoły nr 4, ze szkoły nr 6, Panie z PZC, sąsiedzi, znajomi, koleżanki i koledzy, którzy całym sercem zaangażowali się w akcję zbiórki żywności w sklepach, zasługują na najwyższe uznanie.To dowó , że razem możemy więcej.

Dziękujemy również Dyrekcjom, Katechetom, Nauczycielom:

Szkoły biorące udział w akcji „Boże Narodzenie 2021"

1.Miejski Zespół Szkół Nr 4 zbierali żywność w szkole

2.Miejski Zespół Szkół Nr 6 zbierali żywność w szkole.

3. Zespół Szkolno – Przedszkolny w Stróżówce zbierali żywność w szkole.

4.Zespół Szkół Zawodowych im Kazimierza Pułaskiego zbierali fundusze za które została zakupiona żywność.

Niech Bóg wynagradza Wam, każdy trud, który podejmujecie dla dobra bliźnich!

Całej Wspólnocie Parafialnej wszystkim Darczyńcom, Ofiarodawcom zapewniamy pamięć w modlitwie i wielkiej wdzięczności.

Niech Dobry Bóg wynagrodzi Wam wszelkie wyświadczone dobro! Dzięki zrozumieniu i pomocy mogą być realizowane przedsięwzięcia, których sami byśmy nie zrealizowali.

Dziękujemy za wyrazy dobroci i chęci niesienia pomocy, dziękujemy za wrażliwość i otwarte serca na potrzeby bliźnich.Szczególne podziękowania kierujemy do Księdza proboszcza Stanisława Ruszla, który inspiruje i wspiera nas w naszych akcjach.Tym, którzy przyłączyli się do naszej ak-

cji wyrażamy nadzieję, że możemy na Was liczyć w przyszłości.

Niech ten czas poświąteczny i każdy dzień całego roku dla wszystkich parafian, darczyńców,sponsorów, młodzieży będzie pełen Bożego błogosławieństwa i miłości, którą przynosi ze sobą Syn Boży. Niech Boża radość i miłość wypełniają całą naszą trudną codzienność.

Szczęśliwego Roku Pańskiego 2022

Parafialny Zespół Caritas

„OPŁATEK" BEZ OPŁATKA

W czwartek 13. 01.br wspólnota **Stowarzyszenia Rodzin Katolickich (SRK)** działającego przy parafii Narodzenia NMP w Gorlicach oraz przedstawiciele gazetki parafialnej i grupy pielgrzymkowej przybyli do auli domu katechetycznego na spotkanie noworoczne.

W świątecznej scenerii przygotowanej przez członków SRK, przy stołach nakrytych białymi obrusami, upiększonych stroikami i zapalonymi świecami oraz rozstawionymi pięknymi aniołami (dzieło Śp Heleny Belczyk) zasiedliśmy w 40 osobowej grupie.

Ze względu na epidemię Covid 19 nie łamaliśmy się opłatkiem ale mimo to na twarzach zajaśniała radość ze wspólnego spotkania – tak bardzo brakuje nam bezpośrednich wspólnotowych relacji.

Spotkanie rozpoczynamy odczytaniem fragmentu Ewangelii wg św. Łukasza o narodzeniu Dzieciątka Jezus oraz modlitwą prowadzoną przez Ks. Proboszcza Stanisława Ruszela. W modlitwie nie zapominamy o zmarłych ze SRK.

W atmosferę Bożego Narodzenia wprowadza nas program słowno – muzyczny w wykonaniu młodzieży – uczestników kolonii letniej Władysławowo 2021. Program był prowadzony przez panią Rozalię Abram. Te piękne polskie kolędy pozwalają nam na nowo przeżywać tajemnicę Bożego Narodzenia, na nowo zachwycać się ukazaniem Bożej miłości, objawieniem największego cudu w historii świata.

Koloniści kierują do nas słowa; „*Dzisiaj wokół betlejemskiego żłóbka zgromadzili się ludzie dobrej woli, dzięki którym po raz kolejny mogliśmy wypoczywać nad polskim morzem. Z tego miejsca pragniemy złożyć Wam Drodzy państwo życzenia i podziękowania oraz dedykować ten program słowno – muzyczny".*

Na zakończenie kolędowania składają życzenia: *Niech łaska i błogosławieństwo Bożej Dzieciny spłyną na Was w obfitości, a każdy nadchodzący dzień umacnia wiarę, nadzieję i miłość. Niech nigdy nie zabraknie ludzi dobrej woli, którzy potrafią dzielić się dobrem z drugim człowiekiem, bo jak uczył święty Jan Paweł II „Człowiek jest wielki, nie przez to co posiada, lecz przez to kim jest. Nie przez to co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi ".*

Dziękując za okazane dobro i wielkie serca oraz wspieranie dzieł miłosierdzia, życzymy błogosławieństwa Bożego w Roku Pańskim 2022. Niech Boże Dziecię błogosławi wszystkie wysiłki i podejmowane inicjatywy w czynieniu dobra, niech darzy zdrowiem i wszelką pomyślnością.

Bóg zapłać! i Szczęść Boże!

Następnie Ks. Proboszcz i Ks. Tomasz Bierzyński – opiekun SRK oraz inni uczestnicy spotkania przekazują noworoczne życzenia: głębokiej wiary, odwagi w wyznawaniu wiary, pokoju, tak bardzo nam obecnie potrzebnego, jedności w narodzie polskim oraz radości i optymizmu. Tak wiele płynących z głębi serca życzeń… Oby się spełniły.

A w Nowym 2022 Roku niech umilkną wszystkie swary. Niech zdrowie, pokój, miłość, szczęście i wspólna modlitwa sprawi, że staniemy się pod płaszczem Królowej Polski jedną POLSKĄ RODZINĄ !

Po uczcie duchowej uczta “smakowa”. Pyszne ruskie pierożki wykonane przez panią Emilię Bugno, pieczony chleb ze smalczykiem oraz różnorodne ciasta i owoce.
Kończymy błogosławieństwem Ks. Proboszcza oraz śpiewem “Bóg sie rodzi”.

Marta Przewor

SPOTKANIE KOLONISTÓW

W piękny sobotni poranek 15 stycznia br. do domu katechetycznego przy gorlickiej bazylice przybyli uczestnicy kolonii we Władysławowie i wycieczki pokolonijnej po ziemi gorlickiej. Przyszli by się spotkać z koleżankami i kolegami, powspominać wakacyjny dobry czas. Ale też, by dziękować organizatorom oraz ofiarodawcom wspierającym działania Stowarzyszenia Rodzin Katolickich – Koło przy Parafii Narodzenia NMP w Gorlicach. Przyszli spotkać się z kadrą kolonijną i wycieczkową, by podziękować pani prezes stowarzyszenia, pani kierownik kolonii, swoim wychowawcom, sponsorom, wolontariuszom, wszystkim ludziom dobrego serca.

Doświadczenie organizacyjne zdobyte przez 27 lat i wsparcie członków oraz sympatyków stowarzyszenia umożliwiło nam po raz kolejny zorganizować w tych trudnych czasach (pandemia) z zachowaniem rygorów sanitarnych tak konieczny wypoczynek letni dla uczniów.

Te spotkania to już tradycja. W 2021 roku dzieci wypoczywały kolejny już raz nad morzem, we Władysławowie. Wśród innych spotkań "pokolonijnych" i wycieczki specjalne miejsce zajmuje spotkanie opłatkowe. Jest ono też formą podsumowania projektu.
Licznie zebranych kolonistów, ale również organizatorów kolonii, kadrę opiekuńczo – wychowawczą, sympatyków i sponsorów powitała pani doktor Marta Przewor - prezes SRK.

Wśród nich byli: ks. Stanisław Ruszel proboszcz parafii, ks. Tomasz Bierzyński – opiekun SRK, kierownik Wydziału Kultury Urzędu Miasta Gorlice – pan Wojciech Zapłata oraz członkowie i byli wychowawcy kolonii.

Spotkanie rozpoczęło się odczytaniem fragmentu Ewangelii wg św. Łukasza o Narodzeniu Dzieciątka Jezus, które przeczytał Sebastian oraz modlitwą prowadzoną przez Ks. Proboszcza Stanisława Ruszela.
Pani prezes SRK stwierdziła że bardzo nas cieszy wysoka frekwencja dzieci, chociaż na kolonii w tym roku zabrakło dzieci z Ukrainy ze względu na pandemię.
SPOTKANIE OPŁATKOWE BYŁO BEZ OPŁATKA ZE WZGLĘDU NA PANDEMIĘ.
Podziękowała Pani Annie Wiejaczka za napisanie wniosku do FIO o dofinansowanie kolonii, Burmistrzowi oraz Urzędowi Miejskiemu w Gorlicach na ręce Pana Zapłaty za wkład finansowy, pani Joli Smietana i innym członkom SRK za pracę na rzecz kolonii.

Przypomniała, że koloniści wiele skorzystali z pobytu na kolonii jak i na wycieczce pokolonijnej po ziemi gorlickiej. Nie tylko zdobyli nowe wiadomości i poznali nowe miejsca oraz mogli zażywać kąpieli w morzu a dzięki obecności ks. Józefa Buczyńskiego mogli uczestniczyć w codziennej Mszy świętej.
Praca z dziećmi uczyła i wychowywała, ale przede wszystkim wpajała wartości, których teraz tak bardzo brakuje. Mamy nadzieję, że staną się dobrymi i wartościowymi ludźmi, bo to chcemy im wpajać organizując wyjazdy na kolonię.
Następnie kilkoro uczestników kolonii: a byli to: Danusia, Majka, Wiktoria, Oliwia i Sebastian przedstawili program słowno - muzyczny przygotowany w podziękowaniu dla wszystkich za zorganizowanie kolonii. Program przygotowała Rozalia Abram.
Wszystkim organizatorom i realizatorom projektu „Aktywny wypoczynek i terapia dzieci z rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym" współfinasowanego przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach NOWEFIO 2021, sponsorom oraz przedstawicielom władz miasta podziękowania złożyli beneficjenci – koloniści. Wręczyli piękne kartki z wyrazami wdzięczności dla ofiarodawców. Kierownik Wydziału Kultury Urzędu Miasta Gorlice, pan Wojciech Zapłata podziękował w imieniu pana burmistrza za realizację kolonii, za współpracę i obiecał dalsze wsparcie ze strony urzędu w tym zakresie. Zastępca Koła SRK Marian Abram wyraził wdzięczność paniom; Marcie Przewor, Annie Wiejaczka i Joli Śmietana za przygotowanie i rozliczanie kolonii.

Potem wszyscy częstowali się przygotowanymi słodkościami i pili herbatkę przygotowaną przez członków SRK. W czasie posiłku śpiewaliśmy kolędy.
Miłym akcentem spotkania były odwiedziny Świętego Mikołaja, który każdemu dziecku wręczył prezenty. Koloniści wzięli udział w konkursie z nagrodami, dotyczącym wycieczki po ziemii gorlickiej: wiadomości, plastycznym oraz konkursie kolęd.
Świątecznie ustrojone stoły, radosny śpiew kolęd stworzyły świąteczny i rodzinną atmosferę tego spotkania. W tym miejscu pragniemy gorąco podziękować w imieniu kolonistów i gości paniom: Basi, Marysi, Irenie, Emilii, Krystynie i Władysławowi, Marysi i Romanowi. Uważamy, że zarówno takie spotkania integracyjne, podsumowujące projekt, jak i przede wszystkim edukacyjne kolonie i wycieczki to ważny akcent działalności naszego stowarzyszenia w gorlickim środowisku. Mają zawsze walor edukacyjny ale też formacyjny. Uczą patriotyzmu, troski o drugiego człowieka, empatii, wolontariatu.
Opłatkowe spotkania kolonijnej rodziny, to nie tylko okazja budowania więzi, kontynuowania formacji kolonistów, ale przede wszystkim wyrażania wdzięczności wszystkim, którzy są zaangażowani w działania projektowe.

Rozalia Abram,
Anna Wiejaczka

W HOŁDZIE DLA PANI EMILII MAZELA

W moim dzieciństwie, wczesnej młodości
ta Polonistka dała podstawy,
dzisiaj przeżywam wiele radości,
chociaż daleko jeszcze do sławy.

Wiem to na pewno, że rytm w utworze
to jest podstawa dobrego wiersza,
rym też w konstrukcji pomóc mi może,
wtedy podstawa ta będzie szersza.

Pani Emilia dobrze wiedziała,
że ortografia i gramatyka
na nasze zmysły tak mocno działa,
iż podstawowych zasad dotyka.

Na każdej lekcji dyktando małe:
kilka wyrazów, czasem wyjątków,
schematy zajęć to były stałe,
a wprowadziły mnóstwo porządku.

Nie byłbym pewnie fraszkopisarzem,
nie miałbym także chyba polotu,
gdybym nie przeżył odległych zdarzeń,
które mnie wzbiły do wielkich lotów.

Nie jestem przecież żadnym poetą,
do wieszczów też mi bardzo daleko,
ale nie jestem też wierszokletą,
skrzydła satyra są mi opieką.

Po wielu latach piękne wspomnienia
z wielką charyzmą Nauczycielki,
której należne pochwalne pienia
i hołd zasadny za Jej trud wielki.

Ryszard Boczoń

Nieuczesane myśli łysego mohera

Co wie o Kościele Katolickim 90% ateistów ... odc. 2

Przypomnę pierwsze zdanie, które mnie wpędziło w zadumę i nie tylko. Cytuję za: **"O czym 90% katolików nie wie. Krótka Historia Kościoła."** (Link podałem w odcinku I):

"II wiek – Rzymski filozof Celsus poświadcza fałszowanie pism chrześcijańskich, mówiąc o rewizjonistach: „przerabiali Pisma Święte z ich pierwotnej postaci i usunęli wszystko, co pozwalało im na odparcie skierowanych przeciwko nim zarzutów."

Przeraziłem sie co niemiara. Wybitny rzymski filozof z II wieku Celsus, a ja nie wiem co to za jeden, nawet nie słyszałem tego nazwiska. Co za wstyd nie znać tak wybitnej postaci. Widocznie za mało uważałem na lekcji historii. CELSUS! Cóż to za wybitna postać, jak wielki autorytet. Co by jednak nie wypaść na głupa sięgnąłem do Internetu, najpierw do Wikipedii i dalej grzebałem w źródłach w niej podanych itd. No był sobie taki filozof, zajadły krytyk chrześcijaństwa na długo bo ponad dwieście lat przed uznaniem chrześcijaństwa za religię panującą. Nie był on więc w swoich poglądach jak na tamte czasy ani oryginalny ani odważny. Niczym specjalnym ani niespecjalnym się nie wyróżnił, nie licząc agresywnej krytyki chrześcijaństwa, chociaż w swoim czasie wiele namieszał a i obecnie ma swoich zwolenników. Twierdził na przykład, że Jezus był magikiem i oszustem i pochodził z gwałtu na Maryi przez legionistę rzymskiego o nazwisku Panthera, bądź nieprawego ich związku. Jest to zbieżne z talmudycznym opowiadaniem, hagadzie Tol(e)dot Jeszu. Ciekawe jest to, że nazwisko rzekomego legionisty rzymskiego Panthera to po prostu trochę przekręcone greckie słowo parthéna - dziewica (grec. παρθένα). Opowiadanie to jest określane przez Żydowski Instytut Historyczny jako "*niewybredny utwór", "wulgarna opowieść, oparta na dążeniu do dyskredytacji wierzeń chrześcijan".* Niechrześcijańskich wersji pochodzenia Jezusa jest jeszcze kilka. Podobno współcześni uczeni ateiści twierdzą, że ojcem Pana Jezusa był rosyjski szpieg Ipanienko. Na dowód swoich twierdzeń przytaczają słowa polskiej kolędy: *"Pójdźmy wszyscy do stajenki do Jezusa I panienki".* Poglądy obecnych wojujących ateistów na chrześcijaństwo mimo olbrzymiego postępu nauki są żywcem "zerżnięte" od Celsusa. Dzisiejsi nowocześni niewierzący nic nowego nie wymyślili, a nawet musieli się wycofać z niektórych zarzutów, współcześni Celsusowi zarzucali bowiem dodatkowo chrześcijanom kanibalizm, dzieciobójstwo, kazirodztwo itp. Tak jak nowocześni wojujący ateiści Celsus kpi z chrześcijan. Drwi Celsus również z Żydów.

Moją odpowiedzią na powoływanie się na Celsusa jest odwołanie się do współczesnego Celsusowi wybitnego filozofa i egzegetę Orygenesa, który w swym znakomitym dziele *"Przeciw Cylsusowi"* gładko rozprawił się ze wszystkimi jego bredniami. Warto też wspomnieć, że o Cylsusie Wiki jest edytowana w ok. 30 językach a o Orygenesie Wiki podaje w ponad 60 językach, nie mówiąc już o tym, że o Cylsusie jest tylko wzmianka na ćwierć strony a o Orygenesie napisano kilka stron, taki to ten Celsus autorytet.

Wisienką na torcie jest fakt, że guru ateistów Celsus, był człowiekiem głęboko wierzącym! Wyznawał politeizm, czcił bogów rzymskich i składał im ofiary. Chciał przekonać chrześcijan aby *"trochę sobie odpuścili"* z tym swoim Bogiem i wierząc w Niego jednocześnie składali ofiary bożkom rzymskim.

O tym co napisałem powyżej jeszcze niedawno nie wiedziałem, nie miałem zielonego pojęcia, nie jestem aż tak wielkim erudytą. Wystarczyło jednak trochę cierpliwie „poklikać" w necie, poczytać aby z internetowych śmieci wybrać wiarygodne informacje a nawet dotrzeć do informacji źródłowych. Trzeba być "niewierzącym" i nie wierzyć bezkrytycznie we wszystko co napisano. Nie można łykać wszystkiego jak leci bo można się najeść plastykowych śmieci tak jak ten pokazywany w necie kaszalot.

Zapomniałbym o pewnym drobiazgu. Jedynym znanym obecnie źródłem pracy Celsusa *"Prawdziwe słowo",* z którego rzekomo pochodzi cytat, który przywołałem na początku za "*O czym nie wie 90% .."* jest dzieło Orygenesa *"Przeciw Celsusowi".* Otóż dotarłem w Internacie do pracy Orygenesa i nie znalazłem owego cytatu, na który powołuje się ten portal. Przypomnę, chodzi mi o rzekomy cytat z Celsusa: *„przerabiali Pisma Święte z ich pierwotnej postaci i usunęli wszystko, co pozwalało im na odparcie skierowanych przeciwko nim zarzutów.",* nie ma takiej wypowiedzi Celsusa. Znalazłem za to takowe słowa: *„niektórzy chrześcijanie, niczym ludzie, którzy po pijanemu działają na własną zgubę, zmienili trzy, cztery czy więcej razy oryginalny tekst Ewangelii i sfałszowali go, aby mieć odpowiedź na stawiane*

zarzuty". To taki starożytny język miłości wrogów chrześcijaństwa, prawda jaki delikatny w porównaniu ze współczesnym? cdn. ..

Do zobaczenia w następnym odcinku. Postaram się w nim dotrzeć do uczonych, którzy udowodnili, że wszystkie cztery uznane przez Kościół Ewangelie zostały przerobione i poprawione.

Wiktor Bednarczuk
2020-03-01

SZTUKA UCZENIA SIĘ

W dniu klasówki lub egzaminu (3)

Jakże często panuje wtedy napięta atmosfera, którą „podgrzewa" dodatkowo licytowanie się wiadomościami przed drzwiami klasy. Dla tych z nas, którzy są mniej odporni na zdenerwowanie, jest to tylko przyczyną większego rozdrażnienia i paniki, gdy słyszą, jak niektórzy uczniowie wręcz „sypią" wiadomościami, o których nie mamy pojęcia, bądź wydaje się nam, że nigdy na ten temat nie słyszeliśmy, a za chwilę takie pytanie może rzeczywiście zostać zadane przez nauczyciela. Zaczyna się paniczne wertowanie zeszytu i książki, dla odszukania odpowiednich informacji, wzrasta przeświadczenie o własnej niewiedzy lub o tym, że nasza wiedza w porównaniu z innymi wygląda bardzo ubogo i z pewnością na tle całej klasy wypadniemy źle.

W takich sytuacjach najlepiej nie brać udziału w „licytacji" a raczej przejść się na świeżym powietrzu, jak najbardziej odprężyć, opowiedzieć czy też wysłuchać dobrego dowcipu opowiadanego przez kogoś, kto potrafi z większym spokojem podejść do zbliżającego się sprawdzianu. Można też przejrzeć po raz ostatni notatki, schematy, zerknąć na definicje i wzory, ale również bez zbędnego zdenerwowania i szkodliwego pośpiechu. Jeżeli rzeczywiście solidnie wykorzystaliśmy czas przeznaczony na naukę, to efekty tego
będą widoczne. – Wchodząc na salę czujemy t r e m ę . Jest ona zjawiskiem normalnym i nie należy się jej wstydzić. Powstaje ona w wyniku wydzielania hormonów stresowych, którymi nie można świadomie pokierować. Zmniejszyć tremę można w następujący sposób:

• przede wszystkim przygotować się,

• po drugie wziąć kilka głębokich oddechów, to uspokaja,

• następnie przeczytać pytanie dwa lub trzy razy i zastanowić się:
a/ o co pytają
b/ czy znam wszystkie pojęcia?
c/ czy znam jakieś podobne zadania?
d/ czy wiem jakie reguły dają się tu zastosować?
e/ dopiero wtedy należy przystąpić do zaplanowania pracy.

Pamiętając o treści odpowiedzi nie lekceważ jej formy gramatycznej, stylistycznej, a w przypadku prac pisemnych także redakcyjnej /np. akapity/ oraz ortografii. Pisz wyraźnie, czytelnie, przejrzyście. Test rozwiązuj według stopnia trudności, przechodząc od zadań łatwiejszych do trudniejszych. Nie zatrzymuj się długo przy pytaniu. Wpisuj pierwsze skojarzenia. Jeżeli widzisz, że nie wychodzi – przechodź do następnego pytania, a do brakującego wróć po skończeniu całości. Przy dłuższych testach stosuj krótkie przerwy dla odprężenia. Odpowiedź ustną rozpoczynaj od przygotowania planu. Plan wystąpienia przygotuj pisemnie. Pisemne przygotowanie planu ułatwia porządne przedstawienie odpowiedzi w zaplanowanym czasie, zmniejsza tremę, dodaje pewności oraz pomaga egzaminującemu śledzenie wywodu zdającego. A zatem pomyślności!
W następnym numerze – podsumowanie naszego cyklu.

Stanisław Firlit

INFORMACJA

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Rzeszowskiej, a więc również Koło działające przy Parafii Narodzenia NMP w Gorlicach jest organizacją pożytku publicznego, na którą można przekazać 1% podatku.

Od tego zależy zorganizowanie w lecie kolonii dla dzieci z rodzin potrzebujących wsparcia.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o wsparcie naszej akcji. Przy przekazywaniu 1% prosimy o dopisek **„na kolonię letnią dla dzieci z Gorlic".**

Numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego KRS 0000032721.

Bóg zapłać!
Prezes SRK Koło w Gorlicach
Marta Przewor

Kościół i media czyli *medioEcclesia* (3)

RYS HISTORYCZNY: era rozwoju radia i telewizji (1922-1961)

Papież Pius XI (pontyfikat 1922-1939), zapoczątkował nowy etap w Katolickiej Doktrynie Medialnej (KDM) zwany erą rozwoju radia i telewizji. Jego zasługą było otwarcie w 1931r. i promocja Rozgłośni Radia Watykańskiego. Ponadto w trakcie jego rządów powstały: Katolickie Międzynarodowe Biuro Filmowe (1928r.) i Stała Międzynarodowa Komisja Wydawców Dzienników Katolickich (1928r.).

Pius XI, *fot. wikipedia.org*

W nauczaniu Piusa XI występują akcenty poprzedniego defensywnego etapu w rozwoju KDK. W encyklice *Divini Illius Magistri* z 1929r. pod numerem 86 przedstawia stanowisko, że media mogą wpływać w sposób nieodpowiedni na niedojrzałą część odbiorców: *„Ale w naszych czasach potrzeba bardziej szeroko, rozciągniętego i dokładnego czuwania, ponieważ znacznie wzrosły okazje moralnego i religijnego rozbicia dla niedoświadczonej młodzieży, obecnie także w radiofonicznych audycjach, które pomnażają i ułatwiają, można powiedzieć, wszelki rodzaju lektury, tak jak kino wszelki rodzaj przedstawień."*

Należy podkreślić, że Ojciec święty Pius XI po raz pierwszy w historii Kościoła dedykował jeden z oficjalnych dokumentów wynalazkowi filmu. Tym dokumentem była encyklika *Vigilanti cura* z 1936r.

Pius XII (pontyfikat 1939-1958) w liście do biskupów włoskich z 1954r. wyraził przekonanie, że telewizja powinna kształtować widzów w sposób chrześcijański. Twierdził, że prawda powinna być normą obiektywną w przekazie informacji prasowych (Por. Przemówienie *It affords us* z 1946r).

Pius XII, *fot. wikipedia.org*

Publikacja coraz liczniejszych oficjalnych dokumentów kościelnych poświęconych radiu i telewizji wraz z rozwojem KDM ukazuje wagę, jaką Kościół łaciński przykłada do tematyki medialnej. Świadczy to także o pogłębiającej się refleksji kościelnej na temat środków przekazu społecznego.

ToBi

Redaguje zespół: M. Abram, E. Abratowska, S. Firlit, T. Orłowska, B. Osika, M. Przewor, J.M. Śmietana, J. Załęska. Asystent Kościelny : Ks. dr Tomasz Bierzyński

Adres Redakcji : Plac Kościelny 1, 38300 Gorlice

www.gorlice.srk.opoka.org.pl **e- mail: srkgorlice@srk.opoka.org.pl**